

STANISŁAW SALMONOWICZ (Poznań)

O sytuacji prawnej protestantów w Polsce (XVI-XVIII w.)

U progu II Rzeczypospolitej, inaugurując okres intensywnych badań nad dziejami polskiej reformacji pisał Aleksander Brückner: „Meteorem wypłynęło różnowierstwo na widnokręgu, aby powoli zagasnąć”¹. Jest rzeczą niewątpliwie zaskakującą, iż tak istotne i ciekawe problemy prawne współzycia wielu wyznań (jeszcze i przed reformacją) w Rzeczypospolitej szlacheckiej pozostały całkowicie niemal na marginesie badań historycznoprawnych. Uwagi niniejsze powstały w związku z przygotowaniami do uczczenia jubileuszu 400-lecia Konfederacji Warszawskiej roku 1573² i mają na celu zarówno wprowadzenie do problematyki badań nad dziejami prawnymi wyznań protestanckich w dawnej Polsce, jak i zwrócenie uwagi na konieczność podjęcia odpowiednich prac w tym zakresie. Prowadząca faktycznie, a następnie i prawnie — tolerancja religijna w państwie polsko-litewskim była zjawiskiem niezwykle w skali ogólnoeuropejskiej³ i jej dzieje we wszystkich aspektach zasługują na zbadanie. Zagadnienia ogólne, a w tym i sprawy prawne poruszone zostały w licznych wystąpieniach historyków polskiej tolerancji, historyków dziejów reformacji i kontrreformacji w Polsce⁴. Jeżeli przez czas długi — w do-

¹ A. Brückner, *O różnowierstwie polskim słów kilka*, (w:) *Reformacja w Polsce* (cyt. dalej RWP), I, 1921, s. 5.

² Por. mój artykuł pt. *Geneza i treść uchwał Konfederacji Warszawskiej z 1573 r.* (w druku).

³ Por. ogólnie J. Tazbir, *Państwo bez stosów. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce XVI i XVII w.*, Warszawa 1967, tamże, s. 284-285 zestawienie najważniejszych prób ogólniejszych od Bartoszewicza i Brücknera po prace J. Leclera, Ogonowskiego, Sobocińskiego, Tazbira. Por. także porównawczy obraz P. Skwarczyńskiego, *Szkice z dziejów Reformacji w Europie Środkowo-Wschodniej* Londyn 1967 oraz uwagi J. Maciszewskiego, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1969, s. 117-131. Parokrotnie już publikowane szkice syntetyczne w obcych językach (Sobieski, Jobert, Tazbir) znalazły dotąd tylko sporadyczny odzew w syntetycznych pracach obcych. Chlubnym wyjątkiem jest dzieło J. Leclera, *Historia tolerancji w wieku reformacji*, I-II, Warszawa 1964. Por. ostatnio także W. Weintraub, *Tolerance and Intolerance in Old Poland*, Canadian Slavonic Papers, XIII, 1, 1971.

⁴ Por. zestawienia ogólnego stanu badań: L. Hajdukiewicz, *Przegląd ba-*

bie porozbiorowej — problematyka dziejów polskiego różnowierstwa pozostawała zaniedbana, to wspaniały dorobek szkoły Stanisława Kota w dobie II Rzeczypospolitej znalazł w okresie powojennym ważkie i wszechstronne kontynuacje. Ogromne sukcesy w badaniach nad dziejami polskiego arianizmu nie mogą nam przesłaniać pewnych niedostatków na innych polach. Powiedzieć można, iż nie tylko problemy prawne, ale i polityczne pozostawały niedocenione, podobnie jak i sprawa przyczyn upadku reformacji przecież przy węższej problematyce ściśle już związanej z aspektami prawnymi zagadnienia stwierdzimy, iż brak nam obszerniejszego studium zarówno problemu ogólniejszego sytuacji prawnej innych niż katolicka grup wyznaniowych, jak i całościowego ujęcia problematyki prawnej wyznań protestanckich w okresie najciekawszym, tj. od XVI w. po rok 1767, który zamykał niewątpliwie erę rozwiązań (i odwrótów od tych rozwiązań) staropolskich⁵. Nieliczne szkice ogólniejsze bądź z uwagi na ich nadmierną zwięzłość, bądź inne wady nie spełniają w pełni swego zadania, które zresztą w obecnym stanie badań należy określić jako wyjątkowo trudne⁶.

Problem dyskryminacji prawnej bądź tolerowania w pewnych granicach obcych grup wyznaniowych znany był w państwie polskim parę wieków wcześniej nim pojawił się rozłam w łonie kościoła chrześcijańskiego w jego zachodniej formie. Był to więc problem stosunku do pogan, do Żydów, do innych obcych wyznań⁷, jak i stosunku, najistotniejszego prak-

dań nad dziejami reformacji i kontrreformacji w Polsce w latach 1939 - 1952, RWP, XII, 1956; O. Bartel, *Reformacja w Polsce. Stan badań i postulaty*, (w:) *Księga pamiątkowa ku czci J. Szerudy*, Warszawa 1959; B. Stasiński, *Reformation und Gegenreformation in Polen*. Neue Forschungsergebnisse, Münster 1960; J. Tazbir, *Powojenne badania nad tolerancją religijną w Polsce*, *Przegląd Historyczny*, LX, 1969; G. Schramm, *Die polnische Nachkriegsforschung zur Reformation und Gegenreformation*, *Kirche im Osten*, 13, 1970. Por. także A. Kotarska, *Bibliografia reformacji za lata 1945 - 1960*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. IX, 1963.

⁵ Por. W. Gastpary, *Traktat Warszawski 1767/68*, *Roczniki Teologiczne*, 10, 1968, 1.

⁶ Poza szkicami Skwarczyńskiego por. W. Sobociński — Z. Kaczmarczyk, *Zagadnienie suwerenności państwowej i wolności sumienia w Polsce XV i XVI wieku*, (w:) *Zagadnienia prawne Konstytucji PRL, II*, Warszawa 1954, oraz całościowy ale zbyt zwięzły i głównie poświęcony XIX - XX w. szkic W. Gastparego, *Położenie prawne protestantyzmu w Polsce*, *Roczniki Teologiczne*, IV - V, 1962 - 1963. Art. J. Siemieńskiego, *Dysydenci w ustawodawstwie*, RWP, V, 1928 mimo ogólnego tytułu stanowił głównie polemikę w kwestii terminologicznej z E. Bursche, *Z dziejów nazwy „dysydenci”*, *Przegląd Historyczny*, 1926-7. Mało pogłębiony szkic S. Świdzińskiego, *Religionstoleranz-Phänomene in Polen*, 1517 - 1663, *Kirche im Osten*, 13, 1970, s. 67 - 73, opiera się na dotychczasowej literaturze przedmiotu.

⁷ Słusznie J. Maciszewski, o.c. s. 122 akcentuje fakt, iż „tolerancja religijna w Polsce była dyktowana racją stanu”. Nb. w takim Lwowie w XV w. skupiło się „... sześć rozmaitych narodowości, pięć odmiennych wyznań, trzy różne rasy

tycznie w epoce związków polsko-litewskich i polskiej ekspansji na wschód, — do kościoła prawosławnego zwanego ówczynie schizmatyckim vel greckim. Zagadnienia te, zarówno z punktu widzenia doktrynalnego⁸, jak i sytuacji faktycznej i prawnej poszczególnych wyznań, były już badane. Stosunkowo dobrze i chyba najlepiej znane są nam problemy kościoła prawosławnego⁹, jak i szczególna pozycja dyskryminowanych, ale i tolerowanych żydów. Całkowicie odrębny pozostawał problem stosunku państwa i kościoła panującego do kwestii heretyków, nabrzmiały na ziemiach polskich dopiero w XV w. w dobie wojen husyckich¹⁰. Ogólnie rzecz biorąc zagadnienia te, które pozwalają nam określić tradycje doktrynalne i polityczne, jak i istniejące sytuacje prawne u progu wieku XVI, kiedy to pojawi się protestantyzm, są stosunkowo dobrze znane. Wiele przecież kwestii szczegółowych (zwłaszcza w prawie sądowym) pozostaje niejasnymi, a nade wszystko brak w historiografii powojennej próby stworzenia syntezy stosunków wyznaniowych w kształtującym się państwie polsko-litewskim w XV w. Na specjalne potraktowanie zasługiwałyby także problemy herezji średniowiecznych w Polsce i przejawów walki z nimi. Nie wykorzystane pozostały niektóre możliwości źródłowe i brak obrazu całościowego.

Czy istnieje potrzeba podjęcia próby określenia periodyzacji dziejów prawnych protestantyzmu w Polsce przedrozbiorowej? Nie kładąc nadmiernego nacisku na walor tego typu strukturalizacji materiału historycznego stwierdzić chyba możemy, iż porządkowanie ogólnych tendencji rozwojowych poprzez pewne cezury periodyzacyjne wnosi do obrazu całości elementy ogólnej oceny, akcentuje zasadniczy obraz ewolucji w syntezytycznym widzeniu problemu, co zasługuje na uwagę. Oto nasza próba w tym względzie dla wieków XVI - XVIII:

luźkiej [...]” (O. Balzer, *Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie*, Lwów 1909, s. 4.

⁸ Chodzi tu w pierwszym rzędzie o wystąpienia Pawła Włodkowica i ich genezę polityczną, ideologiczną, prawną, por. znane prace Kaplińskiego, Winowskiego, Bełcha i nade wszystko prace L. Ehrlicha zakończone monumentalnym wydaniem pism Włodkowica, o tej kwestii por. R. Kubiak, W. Uruszczak, *W sprawie najnowszych wydań pism Pawła Włodkowica*, CPH XXII, 2, 1970.

⁹ Przypomnieć należy dawne badania Czerbaka, Kamienieckiego i K. Chodźnickiego, por. dla okresu późniejszego A. Jobert, *L'Etat polonais, la liberté religieuse et l'église orthodoxe au XVII siècle*, *Revue d'Histoire Politique et Constitutionnelle*, 1955, nr 19 - 20 oraz uwagi J. Bardacha o procesie równania w prawach szlachty prawosławnej i katolickiej w ref. *Unia lubelska, jej geneza i znaczenie*, Pam. X. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie w 1969 r., III, Warszawa 1971, s. 398 - 400.

¹⁰ Od strony prawej ale nie faktycznej por. W. Rgmarz, *Kompetencje sądów kościelnych w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1970 i W. Wójcik, *Pomoc świecka dla kościoła polskiego w sprawach szerzenia i ochrony wiary do r. 1565*, *Prawo Kanoniczne*, IX, 1966, 1 - 2. Praca Wójcika zasługuje na szczególną uwagę.

1. Okres kształtowania się tolerancji *de facto* i *de iure* wobec wyznań protestanckich (1517 - 1573);
2. Pod rządami przepisów Konfederacji Warszawskiej 1573 r. i w walce o realizację jej postanowień (1573 - 1648);
3. Dyskryminacja faktyczna i prawna protestantów w dobie zwycięskiej kontrreformacji (1648 - 1767).

Warto podjąć próbę charakterystyki ogólnej poszczególnych okresów wraz z rozważeniem węzłowej *pro futuro* problematyki badawczej.

Początki reformacji w Polsce, próby walki z tym zjawiskiem władz państwowych i kościelnych, a następnie wspaniały choć krótkotrwały rozkwit protestantyzmu szlacheckiego i jego rola w życiu politycznym kraju pod rządami Zygmunta Augusta są sprawami stosunkowo dobrze znanymi. Przypomnijmy przecie, iż dla okresu przed r. 1573 nie dysponujemy do tej pory nawet pełnym zestawieniem aktów normatywnych i decyzji władz administracyjnych z doby Zygmunta Starego, kiedy to władza królewska w sposób pełen wahań i niekonsekwencji dążyła do powstrzymania rozwoju reformacji w Polsce¹¹. Okres następny — rządów Zygmunta Augusta znany jest lepiej¹².

Brakuje nam m.in. szczegółowego porównawczego studium na temat sytuacji faktycznej w miastach królewskich, jak i zestawienia decyzji królewskich wprowadzających zasadę tolerancji religijnej *de iure* czy to do miast królewskich¹³, czy też na pewnych terytoriach zachowujących odrębną w jakiejś mierze pozycję prawną, bądź z szczególnych przyczyn politycznych (np. Prusy Królewskie, Inflanty, stosunek do sekularyzacji państwa krzyżackiego¹⁴. Szczególną sytuację prawną zachować miało

¹¹ Sytuacja w zakresie zebrania nieskażonych i pełnych tekstów prawa pozytywnego jest daleką od zadowalającej co określiło decyzję o podjęciu prac nad krytyczną reedycją zbioru *Volumina Legum*, co rozwiąże i problem kontynuacji koncepcji balzerowskiej (*Corpus Iuris Polonici*). Dla okresu właśnie 1505 - 1572 potrzeba takich prac wydawniczych daje się szczególnie odczuwać.

¹² Por. zwłaszcza S. Bodniaka, *Walka o interim na sejmie 1556/7*, RWP, V, 1928 i tegoż, *Sprawa wygnania arian w r. 1556*, tamże. Wobec arian kalwini i luteranie byli wówczas bardziej nietolerancyjni niż katolicy, którzy nie różnicując protestantów liczyli na osłabienie ich wewnętrznymi sporami. Niewiele wnosi nowego H. Rybus, *Problem tolerancji religijnej w Polsce w pierwszym okresie reformacji za Zygmunta Starego*, *Studia Theologica Varsoviensia*, IV, 1966, 2.

¹³ Por. ogólne i nieprawidłowe ujęcie K. Völker, *Die Glaubensfreiheit in den Städten Polens*, Z. f. Osteuropäische Geschichte, 9, 1935, s. 67 - 88.

¹⁴ Por. ogólniejszy artykuł G. Schramma, *Staatseinheit und Regionalismus in Polen-Litauen (15 - 17. Jh.)*, *Forschungen zur osteuropäischen Geschichte*, 11, 1966, s. 7 - 23; S. Kot, *La Réforme dans le Grand-Duché de Lithuanie, facteur d'occidentalisation culturelle*, *Mélanges Grégoire. Ann. de L'Institut de Philologie et d'Histoire Orientales et Slaves*, 12, 1952; K. Tyszkowski, *Polska polityka kościelna w Inflantach (1581 - 1621)*, *Pam. Instytutu Bałtyckiego*, 39, 1939 r. Sprawy Prus Królewskich wymagałyby całościowego ujęcia z tego punktu widzenia dla okresu przed 1573 r. Ciekawym problemem pozostaje walka kontrreformacyjnego

także Mazowsze, wchodzące dopiero w dobie reformacji w skład terytoriów Korony. Prowadzone od paru lat badania nad dziejami reformacji w miastach polskich przez G. Schramma, autora godnej uwagi rozprawy o polskiej szlachcie w obliczu reformacji¹⁵, w pewnej mierze może zapełnia lukę co do naszej znajomości spraw miejskich, jednakże nie zagadnienia prawne stanowią główny przedmiot zainteresowań tego badacza¹⁶.

W latach sześćdziesiątych-siedemdziesiątych XVI w. protestantyzm w państwie polskim osiągnął apogeum swego rozwoju, a w życiu politycznym kraju wydawało się, iż dominują jego przedstawiciele. Rozbicie wewnętrzne protestantyzmu, brak jednolitego i konsekwentnie realizowanego programu polityczno-prawnego (co było także i rezultatem niejednolitej podstawy społecznej protestantyzmu w Polsce) spowodowały, iż niezrealizowanym pozostał plan stworzenia kościoła narodowego i — w konsekwencji — zdobycia większości mieszkańców kraju dla nowej wiary. Tak to katolicyzm przetrwał najtrudniejsze dlań lata zwycięsko. Potęga przecież intelektualna i polityczna obozu reformacyjnego wydawały się niemal niczym nie zagrożone, wydawały się skłaniać do odwołania na dogodniejszą porę (której już nie miało być) zabiegów natury prawnej. W ten sposób utracono szansę narzucenia przez władzę państwową takich rozwiązań prawnych, które by w pełni gwarantowały bezpieczeństwo różnowierców.

Jeżeli rok 1570 przyniósł tzw. „zgodę sandomierską”, porozumienie głównych wyznań protestanckich, to dopiero bezkrólewie po śmierci ostatniego Jagiellona spowodowało energiczną akcję obozu protestanckiego, której rezultatem był tekst uchwał konfederacji warszawskiej, uchwalonej w styczniu 1573 r. na konwokacji, a zapewniającej w kraju pokój religijny. Akt konfederacji był krokiem o ogromnym znaczeniu

Mazowsza przeciw protestantom opierana o statut Janusza III z 1525 r., mimo faktu, iż w tzw. eksceptach mazowieckich z 1576 r. statut ten nie został wspomniany. Dzieje dekretu Janusza III zasługiwałyby na bliższe zbadanie. W chwili obecnej nawet autentyczność tekstu ogłoszonego w *Volumina Legum* (I, s. 448) pozostaje wątpliwa, por. B. Sobół, *O zaginionym druku mazowieckiego dekretu przeciwko luteranom w 1525 r.*, *Przegląd Historyczny*, L, 1959, 1. Nb. to już w 1640 r. dekret asesorskiego sądu za Władysława IV uznał, iż w dawnym Księstwie Mazowieckim dysydenci *incapaces bonorum civilium et fundorum*. Tak więc częściowo *via facti* częściowo w drodze decyzji prawnych Mazowsze walkę z protestantyzmem — w paru etapach — wygrało.

¹⁵ G. Schramm, *Der polnische Adel und Reformation. Zusammenhänge kirchlichen und ständischen Fronten 1548 - 1607*, Wiesbaden 1965.

¹⁶ Por. rozprawy Schramma o reformacji w Krakowie, *Zeitschrift f. Ostforschung*, 19, 1970, Lublinie, *Kirche im Osten*, 12, 1969, Wilnie—Lwowie *Jahrbuch f. Geschichte Osteuropas*, 17, 1969, a także i po polsku o Warszawie: *Problem reformacji w Warszawie w XVI wieku*, PH, 54, 1963. Ogólniejszy ma charakter rozprawa pt. *Nazionale und soziale Aspekte des wiederstarkenden Katholicismus in Posen (1564 - 1613)* (w:) *Festschrift Percy Ernst Schramm*, II, Wiesbaden 1964. Por. także tegoż, *Lemberg und die Reformation*, *Jbücher f. Geschichte Osteuropas*, 3, 1963.

historycznym, chlubnym dowodem poziomu kultury politycznej Polski „złotego wieku”¹⁷. Tekst konfederacji uchwalony po ostrej walce politycznej nie był konstytucją sejmową i moc prawa zyskał sobie dopiero w drodze zatwierdzenia zawartego w artykułach henrykowskich po ich ratyfikacji przez Stefana Batorego¹⁸. Już przecież wówczas rozpoczął się i był kontynuowany (także i w historiografii) długi spór o moc prawną i treść konfederacji warszawskiej¹⁹. Postanowienia uchwał 1573 r. miały być ową wielką kartą praw protestantyzmu w państwie polsko-litewskim i formalnie pozostały w mocy aż po traktat 1767 r., zamykający dzieje prawne wyznań niekatolickich okresu staropolskiego.

Upadek stopniowy protestantyzmu polskiego, z równoczesnymi sukcesami kontrreformacji niosącej powrót do fanatyzmu religijnego i totalnej negacji idei tolerancji, określić miały jednak dalsze losy wyznań protestanckich. Wyróżnić możemy tu niewątpliwie jednak dwa różne okresy: epokę, w której przeważały elementy dodatnie, w której sytuacja prawna (niekoniecznie faktyczna) wyznań protestanckich była w sumie korzystna i epokę drugą, w której (zwłaszcza po *potopie*) brak bezpieczeństwa prawnego stawał się stopniowo niemal powszechny, a zarazem narastały elementy dyskryminacji prawnej. Sytuacja przeciętnego protestanta (nie mówiąc już o arianach) była diametralnie różna w okresie przed r. 1648 i po 1660 r. Ten jakościowy przełom przyniosły nade wszystko wojny (i ich konsekwencje) trapiące Rzeczpospolitą w okresie lat 1648 - 1660.

Lata 1572 - 1632 stały się przedmiotem nazbyt niestety zwięzłego szkicu Pawła Skwarczyńskiego²⁰. Brak nam nadal szczegółowego obrazu epoki rządów Zygmunta III, choć dawniejsze, a bardzo cenne prace Wacława Sobieskiego²¹ zgromadziły spory materiał faktograficzny. Jeszcze gorzej przedstawia się nasza znajomość problematyki wyznaniowej w dobie rządów Władysława IV²². Rozważać ją trzeba — w wyniku przełomu jaki niosła konfederacja warszawska — na trzech zasadniczych płasz-

¹⁷ Por. dobitnie J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1969, s. 117 - 126.

¹⁸ Por. ogólnie ustalenia i literatura przedmiotu w moim studium o Konfederacji Warszawskiej. Ogólne aspekty ustrojowe por. S. Płaza, *Próby reform ustrojowych w czasie pierwszego bezkrólewia (1572 - 1574)* Kraków 1969.

¹⁹ Ostatnio także rzecz cała wywołała znaczne różnice zdań, por. polemika S. Płazy z bardzo dyskusyjnymi poglądami S. Gruszeckiego: S. Płaza, *Nowe spojrzenie na konfederację warszawską z 1573 r.*, CPH, XXI, 2, 1969. S. Gruszecki porusza te kwestie także w rozprawie pt. *Walka o władzę w Rzeczypospolitej polskiej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572 - 1573)*, Warszawa 1969. O pracy Płazy por. moja recenzja, RHD, 50, 1972, 3.

²⁰ P. Skwarczyński, *Tolerancja religijna w Rzeczypospolitej między 1572 - 1632*, Rocznik Polskiego Tow. Naukowego na Obczyźnie, 11, 1960/61.

²¹ Por. zwłaszcza W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902, który przedstawił nie tylko tzw. tumulty w miastach, ale i walkę na pióra i na forum polityki państwa. Wiele kwestii wymagałoby przecież pogłębionej analizy historycznoprawnej.

czynach. Na płaszczyźnie zakresu rzeczywistych uprawnień *expressis verbis* bądź *via facti* przyznanych stronie protestanckiej, wydarzeń, które stanowiły zaprzeczenie i pogwałcenie owych zasad, co skłaniało stronę protestancką do uporczywej, a w sumie niestety przegranej walki o realne zabezpieczenie egzekucji zasad sformułowanych w 1573 r. i wreszcie — po trzecie — przedmiotem odrębnych badań (z punktu widzenia prawnego) stać się powinny „produkty uboczne” toczzonej walki, a więc problem świadomości prawnej mas szlacheckich i jej ewolucja w interesującym nas zakresie, znajdujące szerokie odzwierciedlenie na łamach literatury politycznej, prawniczej, polemiczno-teologicznej czy też literatury pięknej. W wieku XVII nade wszystko strona katolicka inspirowała liczne publikacje i zbiory prawne, których analiza wydaje się konieczna. Nie jest rzeczą obojętną dla całokształtu problematyki, jakie to problemy prawne, jakie argumenty polemiczne z nimi związane występowały na łamach różnych rodzajów literatury, która dotąd z tego punktu widzenia, nie była analizowana, choć w dużej mierze znalazła wyraz w publikacjach drukowanych²³.

Próbie określenia zakresu założeń przyjętych w uchwale z 1573 r. podjąłem niedawno odrębnie. Warto przecież nawiązać tu do dalszej ewolucji co do każdego kompleksu zagadnień, choćby w formie sumarycznego katalogu. Sytuacja prawna protestantyzmu polskiego w okresie 1573 - 1648 rozważana musi być częściowo odrębnie dla dominujących tu spraw szlacheckich, a odrębnie dla miast królewskich. Swoboda wyznania innych grup ludności była wyraźnie ograniczona.

Co do stanu szlacheckiego w okresie przed 1648 r. nie obowiązywały przez długi czas żadne ograniczenia prawne wobec dysydentów. Ich prawa publiczne, prawa udziału w życiu politycznym nie były formalnie naruszane²⁴. Całkowicie za to niejasną i właściwie konkretnie nie badaną sprawą ani od strony przepisów prawa, ani praktyki (często sprzecznej

²² Był to zresztą okres, w którym sprzeczne tendencje działały ze szczególną siłą a rola króla, dalekiego od fanatyzmu, była trudną. Jeszcze T. Czacki (*O litewskich i polskich prawach*, Kraków 1861, I, 318) pisał, iż król „łagodził nierozumną gorliwość a uprzedzał buntowne zapęły”.

²³ Por. dzieła Hartknocha, Lengnicha, Sarnickiego, M. Chwałkowskiego, Starowolskiego, Januszowskiego i wielu innych. Ostre ataki Skargi przeciw legalnej mocy Konfederacji Warszawskiej opierały się o autorytet Lipskiego, który odmawiał mocy prawnej uchwałom konwokacji. Najobszerniej o stanowisku strony katolickiej u progu XVII w. por. A. Berga, *Pierre Skarga (1536 - 1612). Étude sur la Pologne du XIV siècle et le protestantisme polonais*, Paris 1916. Nb. autor zajmuje stanowisko nazbyt często apologetyczne. Podsumowali — w duchu skrajnie nietolerancyjnym prawne stanowisko katolików w wieku XVIII Ancuta i J. A. Załuski.

²⁴ Już w drugiej fazie rządów Zygmunta III protestanci-senatorzy byli nieznaczną mniejszością. Był to z jednej strony rezultat polityki nominacyjnej króla (do której miał prawo), a z drugiej wynik faktu, iż to rodziny magnackie najszybciej porzuciły sztandary Reformacji.

z literą prawa) pozostaje kwestia, czy po r. 1573 obowiązywały ograniczenia prawne z punktu widzenia wyznaniowego w prawie ziemskich? Kilka-naście niezbyt jasnych i trudnych do zweryfikowania wzmianek bądź sądów ogólnych nie stwarza w tej chwili możliwości żadnej konkretniejszej odpowiedzi. Należy przyjąć, że generalny zakaz dyskryminacji wyznaniowej, dedukowany z postanowień o pokoju religijnym z 1573 r., wykluczał w zasadzie możliwość dyskryminacji szlachcica-protestanta w prawie prywatnym. W pełni zakaz ten nie był respektowany i nie ostał się, spotykamy więc przejawy dyskryminacji, a to głównie z uwagi na problemy związane z prawem małżeńskim:

1. Nie powstały uznane oficjalnie przez państwo organizacje kościelne protestanckie, a w tym i takie instytucje, jak sądy kościelne itd. Początkowo władza państwowa tymi sprawami w ogóle się nie interesowała, a wyznania protestanckie regulowały je we własnym zakresie. Wkrótce przecież miał nadejść dzień, kiedy brak owych uznawanych przez państwo instytucji kościoła protestanckiego postawić miał pod znakiem zapytania prawo protestantów do własnego, uznawanego przez sądy państwowe regulowania spraw aktów stanu cywilnego i spraw małżeńskich w szczególności ²⁵.

2. Po pewnym okresie niewtrącania się w sprawy stanu cywilnego protestantów kościół katolicki podjął akcję prowadzącą do podporządkowania sobie w tej mierze protestantów, przy czym powoli stanowisko to zostało zaakceptowane (jak się zdaje) przez sądy państwowe, w każdym razie na terenie Korony ²⁶. Najwcześniej i niekorzystnie dla protestantów rozstrzygnęły się spory o małżeństwa mieszane ²⁷, a w okresie późniejszym stopniowo wykluczono możliwość zawierania takich małżeństw. W rezultacie mieli protestanci od około połowy wieku siedemnastego utracić prawo do ważnego prowadzenia aktów stanu cywilnego oraz rządzenia się własnym prawem małżeńskim. Są to wszystko sprawy, w których należy przeprowadzić szczegółowe badania źródłowe. Należałoby m.in., zwłaszcza

²⁵ J. Maciszewski, o.c. s. 124 i n. stanął na stanowisku, iż przez długi czas sądy szlacheckie uznawały rozstrzygnięcia gmin wyznaniowych protestanckich. Wiemy, iż sprawa uregulowania oficjalnego procedury zawierania małżeństw przez protestantów była poruszana na sejmach przełomu XVI - XVII w., ale bez rezultatów. Por. także uwagi J. Tazbira, *Państwo bez stosów*, s. 158. Odmienne była sytuacja w Wielkim Księstwie Litewskim, w którym sądy szlacheckie uznawały istotnie i decyzje wyznaniowych gmin protestanckich. Sprawy litewskie poruszane ostatnio w badaniach S. Tworka zasługują na odrębne ujęcie.

²⁶ Wiele ciekawych i w części sprzecznych materiałów zawierają bogate w treść szkice M. Wajsbłuma, które winny zostać uzupełnione regionalnymi badaniami, szczególnie dla okresu I poł. XVII w. i zwłaszcza dla Wielkopolski.

²⁷ Por. P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, I, Lwów 1910, s. 156 - 157. O sporach w tej mierze już za Batrego por. T. Glemma, *Le catholicisme en Pologne à l'époque d'Etienne Báthory*, (w:) *Étienne Batory Roi de Pologne, Prince de Transylvanie*, Cracovie 1935, s. 305 n.

dla okresu po r. 1660, zbadać politykę poszczególnych biskupów i sądownictwa kościelnego (Kraków, Poznań, Przemyśl itd.)²⁸.

Obok problemu pozycji prawnej protestantów istniał ważki problem sytuacji prawnej kościoła, szkoły, działalności wydawniczej itd. W dziedzinie kultury, jak wiadomo, zasługi polskiego protestantyzmu były niekopalne. Istniały więc problemy zapewnienia swobody publicznego wykonywania kultu, prawa do prowadzenia własnych szkół, drukarni, publikowania dzieł o treści teologicznej i religijnej. Sprawa ta miała się okazać wkrótce najtrudniejszą: przepisy konfederacji warszawskiej, którym nie udzielono dostatecznej egzekucyjnej mocy²⁹ miały się okazać wkrótce niewystarczające. Nietolerancja religijna — początkowo głównie w miastach poprzez tzw. tumulty³⁰ — uderzyła na wszelkie przejawy publicznego wykonywania kultu (zборы, cmentarze, pogrzeby itd.). Sprawy te są jeszcze niedostatecznie znane, choć miały decydujący wpływ na upadek reformacji w miastach Korony i Litwy³¹. Podobnie do napisania pozostają dzieje cenzury w Polsce szlacheckiej XVII w., a zwłaszcza należy zbadać, w jaki sposób i od kiedy cenzura kościelna zdobyła sobie ponownie pomoc państwa (*bracchium saeculare*)³².

²⁸ Ingerencja czynników kościoła katolickiego szła tak daleko, iż od połowy XVII w. podjęły *per fas et nefas* dążenie do podporządkowania kontroli biskupów ministrów protestanckich, którym równocześnie starano się zakazać noszenie szat religijnych itd.

²⁹ Spory sejmowe na ten temat w dobie Batorego i Zygmunta I obrazują liczne prace K. Lepszego, M. Morawskiego, E. Barwińskiego, J. Tichého i innych.

³⁰ Nie pomagały w tej mierze ustawy wydawane przeciw tumultom ani sporadyczne wystąpienia energiczne władz: większość katolicka w miastach, korzystając z życzliwej bądź biernej postawy władz likwidowała praktycznie drogą gwałtu swobodę kultu protestanckiego. Klasyczne były tu dzieje tumultów krakowskich, por. mój szkic, Kraków — miasto tumultów (w:) S. Salmonowicz, J. Szwaja, S. Waltoś, *Pitaval Krakowski*, Kraków 1968, tamże literatura.

³¹ Zборы protestanckie były bądź przejętymi budynkami kościelnymi katolickimi, bądź adaptowanymi lub specjalnie zbudowanymi nowymi kościołami. Już pierwsza wielka fala antyprotestanckich rozruchów w miastach królewskich poważnie zmniejszyła liczbę działających zborów. Do tego dołączyły się u progu XVII w. akcje rewindykacyjne prowadzone przez kościół katolicki z poparciem władzy królewskiej. Oblicza się np., iż w latach 1606-1620 protestanci stracili 2/3 ówczesnie istniejących zborów. Równocześnie przecież aż po połowę XVII w. powstawały nowe. Stąd ogromnym ciosem były decyzje z 1632 r. — mające rzekomo zapobiec stałym tumultom — zakazujące odbudowywania starych świątyń protestanckich w miastach królewskich. Nb. przez czas długi był przestrzegany w okresie przedreformacyjnym tego typu zakaz w stosunku do cerkwi prawosławnej. W praktyce najistotniejsze znaczenie miało tu prawo patronatu kościelnego i stąd sprawa ta — zwłaszcza dla miast — powinna być szczegółowiej zbadana.

³² Do niedawna głośna sprawa Bolestraszyckiego z 1627 r. była uważana raczej za wyjątek. Przypomnieć jednakże trzeba spalenie książki K. Franckena w 1584 r., publikację w Krakowie w 1603 r. pierwszego polskiego kościelnego indeksu książek zakazanych, por. J. Dużyk, *Z dziejów cenzury w Krakowie w wiekach XV-XVII*, Rocznik Bibl. PAN w Krakowie, II, 1956, s. 389 n. Por. także o procesie

O sytuacji w miastach królewskich była już mowa. Poczynając od Stefana Batorego, władcy realizowali w nich (choć bez nadmiernego zapалу) zasadę *cuius regio eius religio*, działając na rzecz religii katolickiej. Dochodziła do tego miejscowa działalność władz miejskich i kościelnych³³. Obraz całości był niejednorodny i złożony a w dotychczasowych badaniach elementy prawne nie były eksponowane³⁴. Np. obok akcji nietolerancyjnej większości katolickiej spotykamy także przykłady nietolerancyjnej akcji protestantów, i to nie tylko na terytorium Prus Królewskich, ale i w niektórych miastach wielkopolskich o dużych skupiskach luteranśkich³⁵.

Sejmowe dzieje protestantyzmu polskiego są już częściowo napisane³⁶. przeciw księgarzowi lubelskiemu, któremu nie pomogło powoływanie się na konfederację warszawską 1573 r.; S. Tworek, *Proces księgarza kalwińskiego Jana Kownackiego w Lublinie w latach 1615 - 1619*, Rocznik Lubelski, I, 1959.

³³ Por. ogólnie G. Schramm, *Nationale und soziale Aspekte des wiedertretenden Katholicismus in Posen*. Walka o władzę w miastach rozstrzygnęła się często w wyniku sojuszu kościoła katolickiego z ogółem mieszczan przeciw patrycjatowi luteranśkiemu lub kalwińskiemu. Wiązało się to niekiedy i ze sporami narodowościowymi. Por. także K. Völker, *Die Glaubensfreiheit in den Städten Polens*, Zeitschrift f. Osteuropäische Geschichte, IX, 1935, którą kładł szczególny nacisk na rolę starostów królewskich — głównie protestantów, którzy zapewnili miastom swobody religijne od poł. XVI w. Szybkie zwycięstwo kontrreformacji było nade wszystko drogą decyzji i działania oddolnego (sądy miejskie, cechy, rola kościoła).

³⁴ Por. K. Chodynicki, *O stosunkach wyznaniowych w cechach wileńskich od XVI do XVIII w.* (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, I, Lwów 1925 oraz polemicznie J. Morzy, *Geneza i rozwój cechów wileńskich do końca XVII w.*, ZN UAM, historia nr 4, Poznań 1959. Por. ostatnio M. Kosman, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie (schyłek XVI - XVII w.)*, KH, LXXXIX., 1972, 1. O walce wokół praw miejskich dla protestantów por. S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963, s. 156 - 158. Nb. mimo sukcesów kontrreformacji i różnych decyzji urzędowych nawet w Lublinie u progu XVII w. było jeszcze blisko 15% protestantów w cechach, por. K. Völker, cyt. powyżej, s. 81.

³⁵ O agresywności kalwinów, zwłaszcza na Litwie w I poł. XVII w., por. M. Kosman, *Badania nad reformacją w Wielkim Księstwie Litewskim (1919 - 1969)*, Odrodzenie i Reformacja (cyt. dalej OiR), XVI, 1971, s. 158 - 159 oraz dawniejsze prace B. Zwolskiego. O walce grup luteranśkich w Wielkopolsce pisze J. Dworzaczkowa, *Kontrreformacja we Wschowie w latach 1577 - 1632*, Roczniki Historyczne, XXXVI, 1970, s. 39, „Wschowa, tak jak i inne miasta musiała bronić swoich praw przed rosnącym naciskiem szlachty. Dlatego też nie mogą dziwić przejawy jaskrawej nietolerancji (luteran — uwaga moja — St.S.). Zmiana religii była wówczas uważana za zdradę własnej grupy społecznej, za działanie przeciw jej najżywotniejszym interesom. Walka toczyła się nie tyle o wolność sumienia jednostki, co o prawa gminy miejskiej, utożsamianej z gminą kościelną”.

³⁶ Badania S. Estreichera, J. Siemińskiego, badania powojenne H. Kowalskiej, S. Grzybowskiego. Próbę popularną stanowi szkic M. Michalewicz, *Udział protestantów polskich w życiu politycznym Rzeczypospolitej szlacheckiej*, (w:) *Wkład protestantyzmu do kultury polskiej*, pod red. ks. T. Wojaka, Warszawa 1970, s. 7 - 43.

Okres najciekawszy to lata 1570 - 1606, okres zwłaszcza walki o zabezpieczenie realizacji postanowień konfederacji warszawskiej³⁷. Po klęsce rokoszu Zebrzydowskiego zmierzch politycznej aktywności szlachty różnowierczej był już bliski. Ostatni wielki zryw przynosi bezkrólewie w 1632 r.³⁸ „W miarę upływu lat różnowiercza mniejszość szlachecka coraz bardziej traciła kontakt polityczny z pozostałą częścią swoich współbraci”³⁹. Nad wysiłkami malejącej grupy innowierców górę bierze stała taktyka strony katolickiej, nie dopuszczającej do jakiegokolwiek nowości, które jak uznano zawsze byłyby Rzeczplitej szkodliwe⁴⁰.

Kolejne bezkrólewia powodowały — nie bez oporów i pewnych niebezpiecznych a pozornie stylistycznych tylko zmian — zatwierdzanie stale obowiązującej konfederacji warszawskiej⁴¹. Jeżeli przecież mimo jej istnienia rozgromiono praktycznie reformację mieszczańską, to i chroniona przywilejami szlacheckimi mniejszość protestancka poczuć się miała wkrótce niepewnie. Dla okresu przed 1648 r. były to tylko sporadyczne, ale jakże złowróżebne nadużycia prawa, jak głośna sprawa Bolestraszyckiego⁴², jak wyrok wileński⁴³. Były to dlatego niebezpieczne precedensy,

³⁷ Por. zwłaszcza pracę K. Lepszego, *Walka sejmowa o konfederację warszawską w r. 1587*, OiR, IV, 1959 oraz rozprawy M. Morawskiego, a zwłaszcza tegoż: *Synod piotrkowski w roku 1589*, Włocławek 1937.

³⁸ Por. ogólnie W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa*, s. 167 n. Decyzje roku 1632 por. W. Sobociński, *Akta z czasów bezkrólewia 1632 r.* Poznań 1949, Bibl. Źródeł Historycznych nr 11.

³⁹ M. Michalewicz, o. c. s. 34.

⁴⁰ Por. np. *Volumina Legum*, V, s. 14: *Jako każda novitas in Republica nie może być sine pericula et revolutione magna* — —. Przez cały w. XVII konstytucji sejmowych o protestantach jest niewiele. Wszelkie próby reform strona katolicka torpeduje: brane są w reces bądź z braku czasu odkładane na sposobniejszą porę, por. np. rok 1654 (VL, V, s. 207): *Pretensyą dissidentium in religione christiana ratione pewnego skryptu, iż dla gwałtownych spraw Rzeplitej na tym Seymie uspokojona być nie mogła, do przyszłego Seymu odkładamy*.

⁴¹ Teksty lat 1632 i 1648 praw protestantów (poza sprawą budowy nowych zborów) nie uszczuplały i nawet przynosiły miazdzącą krytykę bezprawnych poczynañ Trybunału Koronnego, jak i gwarancje dla ministrów protestanckich niepodlegania sądom kościelnym, por. VL, IV, s. 74 n. tekst Konfederacji warszawskiej generalnej z 1648 r. W czasie interregnum z 1668 powtórzono postanowienia z r. 1648, ale z charakterystyczną np. zmianą: protestanci tam, gdzie zborów nie mają (a budowa nowych jest zabroniona) mogą nadal prywatnie nabożeństwo uprawiać: *bez szkadek, kazań y śpiewania zażywać beśpiecznie mogą*. Cóż miało więc pozostać ze swobody kultu?

⁴² Po wyroku Trybunału na Bolestraszyckiego w 1627 r. na sejmiku prośzowickim krzychał do braci szlachty Samuel Przypkowski: *Cóż będzie szlachcicowi wolno, jeśli pisać, owszem, jeśli czytać nie wolno? Kiedy już na prywatne czytanie tak ostre zakładają peny* [—] *proximus gradus est, aby myślom supplicia stanowili* — — (Akta sejmikowe województwa krakowskiego, II, wyd. A. Przyboś, Kraków 1955, s. 85). Konflikt sejm-trybunał koronny zasługiwałby na opracowanie na szerokim tle problematyki roli prawotwórczej trybunału. Sprawa Bolestraszyckiego parokrotnie wracała na obrady sejmowe, por. konstytucja o restytucji, VL, V,

iż zapoczątkowały złowrogą rolę Trybunału Koronnego w dziedzinie stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej. Sprawy te są mało zbadane⁴⁴ i co gorsza w dużej mierze brak nam do nich materiałów źródłowych⁴⁵. Nie konstytucje sejmowe przecież, jakże niejasne i pełne wszelakich błędów⁴⁶, ale w dużej mierze trybunał koronny określał obraz stanu prawnego w Rzeczypospolitej. W konfederacji kapturowej 1673 r. czytamy o tej magistraturze takie słowa: *Trybunał jako exorbituie, najlepiej litigantes widzą, że y prawo pod czas nie prawem, registra pro libitu mieszają, ordynacyi nie słuchają, korupcje biorą, fakcye stroją, et omnia pro velle, non pro iustitia, pro Imperio, non pro lege sibi licere arrogant, więcej się bankietami, niż sądami zabawiają*⁴⁷.

Okres otwartej już, ustawowej dyskryminacji protestantów otworzyły konstytucje sejmowe skierowane przeciwko arianom, którym odmówiono prawa do powoływania się na przepisy konfederacji warszawskiej. Spra-

s. 124 z 1649 r. Por. opis sprawy J. Wit-Opatrny, *Piotr du Moulin i polski przekład jego Heraklita*, Spraw. WTN, II, 1947, s. 47-58.

⁴⁴ W okresie tym przeplatały się dwie metody walki z protestantami: z jednej strony zapewniano częściową bądź pełną bezkarność sprawcom tumultów tak jak to miało miejsce co do wydarzeń wileńskich roku 1639. Z drugiej strony podejmowano próby prześladowań sądowych. Główną rolę grał tu Trybunał Koronny ale i sąd sejmowy wsławił się w 1638 r. haniebnym wyrokiem w sprawie Rakowa. Por. także o akcie gwałtu z r. 1620 K. Chodynicki, *Sprawa o spalenie zboru ewangelickiego w Giałowie na Żmudzi*, RWP, V, 1928.

⁴⁵ Poza cennym studium Wajsbłuma niewiele na ten temat pisano. O powstaniu *iudicium compositum* dla sporów szlachty z klerem w łonie trybunału koronnego i o planowej akcji opanowywania składu trybunału przez katolików por. niewielki szkic J. W. Opatrznego, *Trybunał Koronny i restauracja katolicyzmu w Polsce*, I Spraw. Dyrekcji Państw. Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Kielcach za rok 1917/18. W istocie rola trybunału jako sądu *in spiritualibus* jest nadal niejasna a po r. 1660 trybunał koronny przyznawał sobie dowolny zakres kompetencji. Por. charakterystyczną apologię Andrzeja Lisieckiego: *Trybunał Koronny siedmiu splendorów oświecony* (1638). Podobnie należałoby rozważyć te sprawy z perspektywy sądu sejmowego.

⁴⁶ Można przecież wykorzystać źródła pośrednie, przede wszystkim druki ówczesne procesowe, jak i wpisy do ksiąg grodzkich. Por. np. studium S. Tworka, *Walka z Bracią Polskimi w Lublinie w XVII wieku*, Rocznik Lubelski, IV, 1961. O satyrze na trybunał przypisywanej M. Paszkowskiemu pt. *Rok Trybunałski wiecznej pamiątki godny* — (Kraków 1625) por. Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa w Polsce XVII wieku*, Gdańsk 1968 (tamże przedruk tekstu). Wystąpienia polemiczne o trybunale rejestruje J. Nowak-Dłużeński, *Bibliografia staropolskiej okolicznościowej poezji politycznej XVI-XVIII w.*, Warszawa 1964, s. 38-40.

⁴⁷ Brak reguł prawniczego myślenia prowadził staropolskich jurystów do sofistyki, rabulistyki prawniczej, do chwywania się pozorów, prowadzenia sporów absurdalnych w dżungli zbędnych słów i zwrotów, przeplatanych fałszywie nieraz użyłymi zwrotami łacińskimi.

⁴⁸ Konfederacja kapturowa z 1673 r., VL, V, s. 106.

wy te są stosunkowo dobrze znane⁴⁸. Na uwagę zasługuje wykorzystywanie *per fas et nefas* prawnych atutów antyariańskich przeciw protestantom w ogólności poprzez np. powolne asymilowanie statusu prawnego kalwinów i arian⁴⁹. Tego typu praktyki, w których przodował trybunał koronny prowadziły do restytucji pojęcia heretyka w prawie, pojęcia, które nie miało racji bytu pod rządami konfederacji warszawskiej⁵⁰. Stwierdzając te ogólne i pożałowania godne ewolucje podkreślmy, iż istnieje konieczność regionalizacji naszych ocen⁵¹, badania czy rzeczywiście groźne przepisy bądź srogi wyroki kiedykolwiek wprowadzane były w życie⁵², czy tym razem anarchia życia publicznego lub umiarkowane stanowisko władzy królewskiej nie ratowały praktycznie protestantów przed wielu przejawami dyskryminacji⁵³.

W swym cennym studium Marek Wajsblum opisał kilkanaście przypadków dramatycznych z dziejów protestantyzmu małopolskiego w XVII w. Były to sytuacje konfliktowe, które trafiły na niesławną wokandę trybunału w Lublinie. Kronika sądowa jest krzywym zwierciadłem epoki. Wajsblum obrazuje jak bezwzględny, bezprawnymi metodami działano. Podkreślić należy, iż to nie władze państwowe inicjowały procesy

⁴⁸ Literaturę zestawia B. Stasiewski, *Reformation und Gegenreformation*, s. 55-56. Por. także zbiór studiów J. Taźbira, *Arianie i katolicy*, Warszawa 1972.

⁴⁹ Był to problem tzw. kryptoarianizmu.

⁵⁰ Po likwidacji prawnej arian i zakazie apostazji krok następny uczyniono w bezkrólewiu po Janie III, kiedy to z dobrodziejstw konfederacji warszawskiej wyłączono imiennie kwaków i mennonitów i inne nie uznawane sekty, gwarantując tolerancję (jakże już zawężoną) jedynie luteranom i kalwinom.

⁵¹ Na Litwie pod ochroną tekstu III Statutu litewskiego i pod mozną czas długi opieką Radziwiłłów sytuacja protestantyzmu była przez długi czas lepsza. Na odmiannę nadal względy gospodarcze powodowały napływ innowierców do miast, głównie Wielkopolski, gdzie im, zwłaszcza panowie miast prywatnych, stale zapewniali swobody religijne. Potężne miasta Prus Królewskich natomiast nadal kontynuowały swą politykę agresywnie nieraz antykatolicką (Toruń, Gdańsk). Istnieje potrzeba studiów archiwalnych lokalnych typu A. Kossowski, *Dokumenty z życia różnowierców polskich w latach 1658-1663*, OIR, II, 1957, tamże kilka autentycznych dokumentów sądowych przedrukowanych w aneksie, s. 200-214.

⁵² Przypomnijmy casus Warszawy (por. powyżej przyp. 14). Antyprotestanckie decyzje króla Jana Kazimierza z 1662 r., dekret trybunałski z 1664, decyzje ponowne z 1669 dowodzą, iż nawet w stolicy kraju nie przestrzegano w pełni przepisów o zakazie nabożeństw itd. Pod rządami saskimi sytuacja nadal była dwoista, por. T. Wotschke, *Der evangelische Gottesdienst in Warschau in den ersten Jahrzehnten des 18. Jahrhunderts*, Evangelisches Kirchenblatt in Polen, 1933.

⁵³ Póki liczne starostwa grodowe w Małopolsce, Wielkopolsce i na Litwie obsadzał protenstanci ogółowi szlachty protestanckiej nic nie groziło. Byłoby celowe zbadanie z tego punktu widzenia składu personalnego władz lokalnych, zwłaszcza w okresie 1660-1717. Ogólniejsze studium porządku publicznego na podstawie ksiąg sądowych, przeprowadzone sondaże na różnych terenach i w różnych okresach lat wyjaśniłoby konkretnie obraz sytuacji.

w Lublinie, lecz jednostki bądź czynniki kościelne (raczej pleban czy jezuici niż biskup). Może najciekawsze, ale i ponure jest stwierdzenie, iż po zatrutą broń *ex regestro arianismi*, po dalszy kolejny precedens trybunalski sięgano nie tyle z fanatyzmu religijnego, ile pod jego płaszczykiem: dla prywaty i doczesnych interesów.

Początkiem zła był z reguły spór o posag, sąsiedzkie czy spadkowe porachunki. Czy jednak skargi protestanckie, czy ich sprawy sądowe były regułą czy wyjątkiem? Ilu było protestantów, których nikt nie prześladował i których skargi nie występują w żadnych źródłach? Jak wyglądała ilościowa statystyka tych problemów — oto pytania, które należałoby sobie zadać, chociażby odpowiedzi nie były łatwe do uzyskania⁵⁴. Nie chodzi o żadną minimalizację rozmiarów narastającej dyskryminacji, ale o ukonkretnienie obrazu poprzez studium np. struktur środowisk protestanckich ostatniego ćwierćwiecza XVII w. Wiemy, że Jan III wielokrotnie występował jako monarcha w obronie tolerancji religijnej, wiemy też że nie tylko protestanci protestowali przeciw nadużyciom prawnym⁵⁵. Czy szlachcic — protestant ale nie — arianin mógł się pod koniec XVII w. czuć bezpiecznie w swych dobrach i korzystać przynajmniej z dobrodziejstw kultu prywatnego we własnym domu? Odpowiedź będzie chyba twierdząca, skoro wiemy z drugiej strony, iż nadal na terytorium Rzeczypospolitej działają dziesiątki zborów, i to nie tylko w miastach Prus Królewskich czy Wielkopolski⁵⁶. Można chyba przyjąć, iż tarcza przywilejów szlacheckich nadal była zazwyczaj wystarczająca, zastępowała praktycznie odrzucone przez katolicką większość zobowiązania uroczyste w r. 1573 złożone⁵⁷.

Lata po 1717 r. to agonia polskiego protestantyzmu. Wojna północna i rządy saskie przyniosły nową falę ksenofobii. Jej rezultatem były liczne przepisy, które m. in. pozbawiły niemal całkowicie szlachtę protestancką praw politycznych⁵⁸. Nasileniu ulega także akcja kościoła katolickiego,

⁵⁴ J. Feldman, *Sprawa dysydencka za Augusta II*, RWP, III, 1924, s. 89 podkreślił, iż do końca XVII w. istniał generalnie stan „względego równouprawnienia i pokoju”.

⁵⁵ Przeciw naruszaniu praw dysydentów występowały wielokrotnie sejmiki szlacheckie małopolskie, por. Akta sejmikowe, II, 2, s. 509, 538 itd. (lata 1653 - 1655), sejmik korczyński 18 II 1669 protestował przeciw uchwałom konwokacyjnym: *obiecujemy to ichm. panom braciej naszej dysydentom na przyszłej elekcji dopomóc, aby przy dawnych prawach i wolnościach według dawnych konfederacyjej pozostawali*, Akta sejmikowe, III, s. 266. Jeszcze w r. 1685 zdobyto się na sejmie na atak przeciw nadużyciom *ex regestro arianismi*.

⁵⁶ Na Litwie jeszcze w 1767 r. naliczono około 40 zborów kalwińskich. Jeszcze w latach dwudziestych XVIII w. kalwini na Litwie piastowali liczne godności ziemskie i wojskowe, por. S. Konarski, *Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1936.

⁵⁷ W istocie to dopiero w latach 1717 - 1733 wyeliminowano w dużej mierze protestantów z życia politycznego szlacheckiego.

⁵⁸ Rzecz ta wymagałaby też studium historycznoprawnego, skoro prace J. Feld-

by wspomnieć tylko uniwersały nietolerancyjne biskupa krakowskiego Szaniawskiego (1718), wydawnictwa Ancuty, Załuskiego i innych⁵⁹, związane z ponownym postawieniem sprawy dysydentów w Polsce na forum międzynarodowym (tumult toruński 1724 r. i jego konsekwencje)⁶⁰. Było np. rzeczą zdumiewającą, iż kościół katolicki potrafił narzucić swą ścisłą kontrolę nad życiem niewielkich grup protestantów oraz zakresem ich możliwości kultowych. Sądy katolickie rozszerzyły swe kompetencje na wszelkie sprawy stanu cywilnego i inne, od protestantów żądano opłat i ofiar, a nawet udziału w kościelnych świętach katolickich. Wiele tu jest jednak kwestii nadal niejasnych. Na niektórych terenach (np. na Litwie) nadal, zwłaszcza pod opieką magnata, kwitł w miasteczku prywatnym bądź w dworach kult protestancki, jednakże rzeczą bardzo niebezpieczną było przekonanie opinii publicznej, iż dysydentom przysługuje już tylko tolerancja prywatnego kultu i gwarancja praw cywilnych⁶¹. Inaczej oczywiście było nadal w miastach Prus Królewskich i w niektórych miastach Wielkopolski, które zachowały nie tylko prawo swobody własnego kultu ale i nadal usiłowały dyskryminować katolików (Gdańsk, Toruń Elbląg itd.). Okres rządów Augusta III znany jest dla interesującego nas tematu wyjątkowo słabo. Zestaw skarg i postulatów protestanckich, malujący generalnie ich trudną sytuację, przyniosą liczne źródła z lat 1764 - 1768. Źródła te przecież wymagają licznych weryfikacji, ich niektóre uogólnienia wynikają z przesłanek propagandowych i politycznych.

Dzieje prawne protestantyzmu staropolskiego są niezwykle ciekawe, zmienne w swej ewolucji i niełatwe do wszechstronnego ujęcia. W niczym przecież nie odmawiając wielkości aktu 1573 r., jak i nie minimalizując późniejszego łamania „prawem i lewem” praw protestanckich, pamiętać musimy zawsze, iż jedynie porównawcze badanie pozwala nam na właściwe ogólne konkluzje.

mana i H. Olszewskiego, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich 1697 - 1740*, Warszawa 1961, malują głównie tło polityczne i ideologię.

⁵⁹ Por. J. Feldman, o.c. s. 101 i n.

⁶⁰ Por. S. Salmonowicz, *O problematyce politycznej i prawnej tzw. tumultu toruńskiego z 1724 roku*, CPH, XXIV, 1972, 1.

⁶¹ J. A. Załuski, o.c. s. 301, pisał pod adresem dysydentów: *nihil illius a Republica deberi, nisi poenas, exilia, supplicia* —.

